



Sygn. akt III KK 226/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Michał Laskowski

SSN Eugeniusz Wildowicz

Protokolant Dagmara Szczepańska-Maciejewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Józefa Gemry
w sprawie S. W.

skazanego z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 11 stycznia 2018 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 29 grudnia 2016 r., sygn. akt II AKa (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 29 czerwca 2016 r., sygn. akt II K (...),

**1) uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym;**

2) zwraca S. W. wniesioną opłatę od kasacji.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Z. z dnia 29 czerwca 2016 r. uznano S. W. za winnego tego, że w dniu 22 maja 2013 roku, w miejscowości H., dokonał zaboru w celu przywłaszczenia mienia znacznej wartości w postaci: sejfów model (...) o wartości 1.162,35 złotych wraz z zawartością pieniędzy w kwocie 150.000 EURO odpowiadającej równowartości 627.195 zł, kluczami do samochodu marki Toyota oraz dokumentami w postaci dwóch polis ubezpieczeniowych na życie w firmie Generali i Pramerica, które ukrył, działając na szkodę J. S., tj. czynu z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zb. z art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, za który wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności.

Od powyższego wyroku wniesiono trzy apelacje.

Pierwszy z obrońców oskarżonego, adw. S. S. w swej apelacji zarzucił:

„I. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przypisaniu oskarżonemu sprawstwa zarzucanego aktem oskarżenia czynu w sytuacji, gdy prawidłowa i wszechstronna analiza całokształtu materiału dowodowego powinna była prowadzić sąd I instancji do wniosku o co najmniej braku dostatecznych dowodów na to, aby S. W. mógł zarzucanego mu czynu dopuścić się,

II. obrazę przepisów postępowania (art. 4 kpk) przez oparcie rozstrzygnięcia na dowodach obciążających oskarżonego zwłaszcza zeznaniach J. S. - przy jednoczesnym pomijaniu bądź pomniejszaniu wagi dowodów i okoliczności dla oskarżonego korzystnych - o czym szerzej w uzasadnieniu apelacji,

III. obrazę zasady „in dubio pro reo” z art. 5 § 2 k.p.k., jaka powinna mieć w ostateczności zastosowanie wobec materiału dowodowego w tej sprawie - w sytuacji (bez wątplenia) wielu nie dających się do końca wyjaśnić wątpliwości.”

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie S. W. od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Drugi z obrońców, adw. P. P. zarzucił:

„1) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a w szczególności art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., poprzez dowolną ocenę dowodów i niezasadne przyjęcie, iż oskarżony jako jedyna postronna osoba odwiedzająca dom pokrzywdzonego w godzinach porannych w dniu 22 maja

2013 r. pod nieobecność domowników dokonał kradzieży sejf, w sytuacji, w której w domu pokrzywdzonego wielokrotnie miały miejsce spotkania towarzyskie podczas, których zarówno pokrzywdzony jak i inne osoby obecne w domu spożywały alkohol oraz swobodnie - niekontrolowane przez właścicieli nieruchomości - przemieszczały się po domu, a dodatkowo w dniu 21 maja 2013 r. doszło do „uzbrojenia alarmu”, a 22 maja 2015 r. o godz. 22.48 do uruchomienia alarmu, których to okoliczności Sąd I instancji nie wyjaśnił, a w szczególności pominął fakt, iż mogą one wskazywać na działanie innych osób niż oskarżonego,

2) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a w szczególności art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 9 k.p.k., poprzez zaniechanie dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki - przełamывania zabezpieczeń elektronicznych lub też kryminalistyki - specjalisty elektronicznych systemów alarmowych celem wyjaśnienia powodów zaistniałego w dniu 21 maja 2013 r. „uzbrojenia alarmu” oraz wypadnięcia czujki i uruchomienia alarmu do jakiego doszło 22 maja 2015 r. o godz. 22.48,

3) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a w szczególności art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., poprzez dowolną ocenę dowodów i niezasadne przyjęcie, iż „w okresie od 19 maja 2013 roku do 29 maja 2013 r. S. nie urządzali w domu przyjęć, a goście, którzy ich w tym czasie odwiedzali zazwyczaj byli przyjmowani na tarasie, nigdy nie wchodzili na piętro domu, korzystali tylko z łazienki na parterze” (str. (...) uzasadnienia wyroku), w sytuacji, w której J. S. zeznała, iż w domu pokrzywdzonego dochodziło w ww. okresie do spotkań towarzyskich, a osoby postronne obecne w domu miały możliwość swobodnego przemieszczania się po nim,

4) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a w szczególności art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., poprzez dowolną ocenę dowodów i niezasadne przyjęcie, iż pokrzywdzony ukrył pieniądze w sejfie, w sytuacji, w której Sąd I instancji, nie podjął się ustalenia czy fizycznie możliwe jest umieszczenie tak znacznej ilości gotówki, w sejfie kupionym przez pokrzywdzonego,

5) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, przez błędne ustalenie, że wyłącznym pokrzywdzonym

w sprawie jest J. S. i niezasadnym orzeczeniem na jego rzecz obowiązku naprawienia całej szkody, w sytuacji, w której wypłacenie dywidendy i pobranie gotówki z prowadzonej działalności gospodarczej spowodowało włączenie jej do majątku wspólnego małżonków, co skutkować powinno uznaniem za pokrzywdzoną także J. S.”

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca ten wniósł o zmianę wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Z kolei Prokurator Rejonowy w Z. zarzucił:

„rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności, a zatem w dolnej granicy ustawowego zagrożenia określonego w przepisie art. 294 § 1 kk, będącej wynikiem niedostatecznego uwzględnienia okoliczności obciążających w postaci znacznego stopnia społecznej szkodliwości i winy oskarżonego przejawiających się w wysokości szkody powstałej w wyniku przypisanego mu przestępstwa, przemyślanego i zaplanowanego działania z chęci zysku, co w konsekwencji sprawia, że tak orzeczona kara nie spełni swych celów w zakresie prewencji ogólnej, jak i indywidualnej i nie będzie dla oskarżonego dostateczną dolegliwością, wskazującą na nieopłacalność popełniania czynu zabronionego.”

Prokurator Rejonowy w Z. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez wymierzenie oskarżonemu za przypisane mu przestępstwo kary 4 lat pozbawienia wolności.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 29 grudnia 2016 r. utrzymano zaskarżony wyrok w mocy.

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasację wniósł obrońca skazanego, adw. P. P., zarzucając temu rozstrzygnięciu:

„1) rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 457 § 2 k.p.k. w zw. z art. 422 i 423 k.p.k., poprzez niezasadne sporządzenie uzasadnienia orzeczenia zapadłego w postępowaniu odwoławczym tylko w zakresie co do apelacji pochodzącej od adw. P. P. i pominięcie sporządzenia pisemnych motywów rozstrzygnięcia co do apelacji pochodzącej od adw. S. S., w sytuacji, w której obydwaj obrońcy reprezentowali

jednego oskarżonego, a więc jedną i tę samą stronę procesu, i nie można tym samym przyjąć za Sądem, że istnieją podstawy do ograniczenia sporządzonego uzasadnienia skoro „tylko ta strona złożyła w tym przedmiocie stosowny wniosek” (str. 4 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego) albowiem po stronie oskarżonego występował tylko i wyłącznie S. W. i należało sporządzić uzasadnienie co do wszystkich zarzutów podniesionych w apelacjach obydwu obrońców, a ponadto przyjęty przez Sąd tok rozumowania stawia skazanego w sytuacji mniej korzystnej niż sytuacja oskarżonego, który ma jednego obrońcę lub w przypadku, w którym oskarżony sam wystąpiłby z wnioskiem o uzasadnienie wyroku,

2) rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. i art. 167 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez niepodjęcie z urzędu koniecznych do wykonania czynności procesowych zmierzających do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy i zaniechanie dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki - przełamывania zabezpieczeń elektronicznych lub kryminalistyki - specjalisty elektronicznych systemów alarmowych, a zamiast tego ma miejsce sytuacja, w której Sąd wchodzi w kompetencję biegłego i rozstrzyga niedające się usunąć wątpliwości, w miejsce ustaleń jakie może dać powyższa opinia, jednoznacznie na niekorzyść oskarżonego, poprzez bezpodstawne przyjęcie, że: „W rzeczywistości, wobec nie zabezpieczenia w domu pokrzywdzonego jakichkolwiek śladów włamania, czy penetrowania poszczególnych pomieszczeń, prowadzenie w sugerowanym przez obrońcę kierunku postępowania dowodowego, było oczywiście zbędne, albowiem nie miały te okoliczności znaczenia dla rozstrzygnięcia, zwłaszcza w kontekście faktu, że do owych zdarzeń doszło, gdy małżonkowie przebywali w domu” (str. 7 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego), podczas gdy niewyjaśnione przez biegłych przyczyny uzbrowienia alarmu z dnia 21 maja 2013 r. oraz wypadnięcia czujki i uruchomienie alarmu z dnia 22 maja 2013 r. mogą w istocie stanowić ślad włamania, czy penetrowania pomieszczeń i okoliczności powyższe powinny być poddane ocenie specjalistów pod kątem zbadania powodów i miejsca, w którym doszło do zaistnienia zdarzeń związanych z alarmem w nieruchomości pokrzywdzonego,

3) rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez niepodjęcie z urzędu koniecznych do wykonania czynności procesowych zmierzających do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy i zaniechanie dopuszczenia z urzędu dowodu z oględzin takiego samego modelu sejfów jaki posiadać miał pokrzywdzony, w sytuacji, w której nie wyjaśniono ponad wszelką wątpliwość możliwości fizycznego umieszczenia pieniędzy oraz innych rzeczy jakie J. S. miał trzymać w sejfie, a ponadto nie zbadano obiektywnie jego wagi i rozmiarów, a oparcie się w tej mierze jedynie na zeznaniach świadka jest dowodem niewystarczającym,

4) rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nierozważenie zarzutu apelacji w zakresie błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na niezasadnym przyjęciu przez Sąd I instancji, że wyłącznym pokrzywdzonym w sprawie jest J. S. i orzeczenie tylko na jego rzecz obowiązku naprawienia całej szkody, w sytuacji, w której wypłacenie dywidendy i pobranie gotówki z prowadzonej działalności gospodarczej spowodowało włączenie jej do majątku wspólnego małżonków, co skutkować powinno uznaniem za pokrzywdzoną także J. S. i ograniczenie się przez Sąd Apelacyjny do niezmiernie lakonicznego podania, że zarzut powyższy jest niezasadny gdyż „postępowanie sądu I instancji jest zgodne z definicją pokrzywdzonego zawarte w przepisie art. 49 § 1 k.p.k.” (str. 9 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego).”

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w Z. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej i stanowisko to poparł na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skuteczny okazał się zarzut podniesiony w pkt. 1 kasacji.

Badany pod kątem tego zarzutu stan sprawy wskazuje, że Sąd Apelacyjny rozpoznał sprawę S. W. z powodu apelacji prokuratora – wniesionej na niekorzyść oskarżonego w zakresie orzeczenia o karze – oraz dwóch apelacji wniesionych

przez obrońców S. W. – adw. S. S. i adw. P. P. – którzy zaskarżyli wyrok Sądu I instancji w całości. O powyższym świadczą zarówno zapisy tzw. komparycji wyroku Sądu odwoławczego, jak i prezentacja wniesionych apelacji w części wstępnej pisemnego uzasadnienia tego orzeczenia, sporządzonego na „złożony w imieniu oskarżonego” wniosek jednego z jego obrońców – adw. P. P.. Jednocześnie niesporne jest, że w części uzasadnienia otwierającej rozważania merytoryczne Sąd Apelacyjny podał, iż „wniesione apelacje okazały się bezzasadne i nie podlegały uwzględnieniu”, a zarazem wskazał wprost, że „wobec treści art. 457 § 2 k.p.k. pisemne motywy zapadłego w postępowaniu odwoławczym rozstrzygnięcia będą odnosić się wyłącznie do apelacji pochodzącej od adw. P. P. - obrońcy oskarżonego, jako że tylko ta strona złożyła w tym przedmiocie stosowny wniosek”.

Przytoczone *in extenso* stanowisko Sądu Apelacyjnego dowodzi, że jest ono wadliwe, a wadliwość ta wynika z bezzasadnego utożsamienia występujących w postępowaniu podmiotów, jakimi są strona procesu i jej przedstawiciel procesowy, co nie znajduje żadnych podstaw w regulacjach Kodeksu postępowania karnego. Wystarczy sięgnąć do tytułu Działu III k.p.k. („Strony, obrońcy, pełnomocnicy...”) i kolejnych jego rozdziałów (m.in. odpowiednie w niniejszych realiach Rozdziały: 3 – „Oskarżyciel publiczny”, 8 – „Oskarżony”, 9 – „Obrońcy...”, w których choć ogólnie, to w rozważanym tu aspekcie zupełnie jasno rozróżnia się uczestników postępowania, określając ich role procesowe. O tym, że obrońca nie jest stroną procesu – jak przyjął Sąd Apelacyjny – świadczy zresztą treść szeregu szczegółowych unormowań. Można tu przywołać choćby przepisy art. 140 k.p.k., oraz art. 86 k.p.k., jak również regulacje dotyczące wprost postępowania apelacyjnego, takie jak art. 448 § 1 k.p.k., art. 450 § 3 k.p.k., czy art. 453 § 3 w zw. z art. 406 § 1 k.p.k. Wynika z nich jednoznacznie, że obrońca nigdy nie staje się autonomiczną stroną postępowania. Działa zawsze obok, a nie zamiast oskarżonego, którego osobistego działania w postępowaniu nie wyłącza udział w nim obrońcy. Konieczne też jest podkreślenie, że to stronie przysługuje prawo wniesienia apelacji (art. 444 § 1 k.p.k., podobnie jak kasacji – art. 520 § 1 k.p.k.) i z tego punktu widzenia oczywiście bez znaczenia pozostaje przymus sporządzenia i podpisania przez podmiot profesjonalny, apelacji od wyroku sądu okręgowego pochodzącej od innej niż prokurator strony. Zarazem trzeba uwypuklić, że

oskarżony może mieć jednocześnie trzech obrońców (art. 77 k.p.k.) i każdy z nich obowiązany jest działać na jego korzyść. Zatem, w kompetencji każdego z nich, zgodnie z udzielonym pełnomocnictwem, leży wniesienie apelacji w imieniu oskarżonego. Praktyka sądowa uczy – a w tym zakresie ustawa nie stawia żadnych warunków – że nie ma reguły co do relacji między zawartością składanych w takiej konfiguracji środków odwoławczych. Podnoszone w tych środkach zarzuty i wnioski (również argumentacja) pokrywają się w całości, w części lub w ogóle; nierzadko ma to związek ze złożonym przedmiotowo charakterem sprawy, bądź (także w pozostałych kategoriach spraw) ze swoistym „podziałem” zagadnień podnoszonych w apelacjach pochodzących od poszczególnych obrońców.

W związku z powyższym oraz na tle przytoczonego stanu sprawy, rację ma autor kasacji, że przedstawione na wstępie stanowisko Sądu Apelacyjnego w sposób rażący uchybiało regulacjom art. 422 i 423 k.p.k., a ściślej, jak trafnie wskazano w uzasadnieniu omawianego zarzutu, przepisom art. 422 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 423 § 1a k.p.k., stosowanym odpowiednio w postępowaniu apelacyjnym na podstawie art. 457 § 2 k.p.k. Skarżący słusznie podnosi, że z treści wymienionych unormowań wynika, iż uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego, także utrzymującego w mocy wyrok sądu I instancji, sporządzane jest na wniosek strony, a możliwe ograniczenie zakresu tego uzasadnienia związane jest z treścią ewentualnego wniosku o jego sporządzenie w określonej przez nią części. Wskazane ograniczenie dotyczy zatem sytuacji złożenia wniosku lub wniosków, w których ograniczono żądanie do sporządzenia pisemnych motywów sądu odwoławczego w określonych granicach podmiotowych – co do niektórych oskarżonych, lub przedmiotowych – co do niektórych czynów będących przedmiotem rozpoznania w związku z zaskarżeniem wyroku sądu I instancji, bądź też co do poszczególnych rozstrzygnięć wyroku, w zakresie orzeczenia o karze lub innych konsekwencjach prawnych czynu. Sumując i uzupełniając wypada więc zauważyć, że **norma wynikająca z przepisów art. 457 § 2 k.p.k. w zw. z art. 422 § 1 i 2 k.p.k. i art. 423 § 1a k.p.k., stanowiąca podstawę możliwego ograniczenia, na wniosek strony, zakresu pisemnego uzasadnienia do części wyroku sądu odwoławczego, nie upoważnia do przedstawienia powodów wydanego orzeczenia tylko w odniesieniu do niektórych zarzutów**

rozpoznanego środka odwoławczego (środków odwoławczych), czy też co do zarzutów tylko jednej z apelacji wniesionych w imieniu tej samej strony procesu.

W rozważanej sytuacji procesowej zupełnie zatem bez znaczenia pozostawał fakt, że z wnioskiem o uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego wystąpił jeden z obrońców (przedstawicieli procesowych) oskarżonego S. W. (strony). Istotne jest, że obie wniesione w jego imieniu apelacje zaskarżały wyrok I instancji w całości (sprawa dotyczyła osądu jednego czynu jednej osoby), a w złożonym wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, utrzymującego w mocy zaskarżony wyrok w całości (co do winy, kary, innych konsekwencji prawnych czynu) nie wskazano, aby wniosek ten dotyczył uzasadnienia tylko części tego wyroku. Sporządzając pisemne motywy swego orzeczenia, Sąd odwoławczy miał więc obowiązek odnieść się nie do jednej, a do obu apelacji wniesionych na korzyść oskarżonego. To zaś wymagało dokonania analizy zarzutów podniesionych w obu tych środkach i odpowiedniego ustosunkowania się do nich.

W konsekwencji zaniechania wykonania tego obowiązku – czego w zarzucie kasacji nie wyartykułowano, a co pośrednio można wyczytać z jej uzasadnienia (art. 118 k.p.k.) – w postępowaniu Sądu Apelacyjnego doszło do rażącego naruszenia przepisu art. 457 § 3 k.p.k. W sporządzonym uzasadnieniu Sąd ten nie podał bowiem w pełnym zakresie, czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski wniesionych w imieniu oskarżonego apelacji – w całości – uznał za bezzasadne. Tym samym wolno powiedzieć, że uchybienie to pozostaje w powiązaniu z rażącym naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k., który obliuguje sąd odwoławczy do rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym. Skoro odnośnie do zarzutów drugiej apelacji – adw. S., Sąd Apelacyjny nie przedstawił żadnej argumentacji, to nie sposób wnioskować, czy i w jakim zakresie jej zarzuty i wnioski rzeczywiście rozpoznał.

W powyższym kontekście trzeba zauważyć, że oczywiście, rację ma autor kasacji podnosząc, iż oskarżony nie zapoznał się z całością stanowiska Sądu Apelacyjnego, do czego miał prawo, składając wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku stanowiący tzw. zapowiedź kasacji, której – w takim razie –

nie miał możliwości wywieść w pełnym możliwym zakresie. Trafnie też wskazuje, że nie do zaaprobowania jest koncepcja zaskarżonego wyroku, w myśl której oskarżony działający przy pomocy obrońcy (obrońców), a nie osobiście, miałby w tych realiach być w gorszej sytuacji procesowej. Nie da się więc powiedzieć, że rozważane uchybienie Sądu odwoławczego nie mogło mieć wpływu na treść zaskarżonego kasacją wyroku. Konieczne natomiast jest podkreślenie, o czym w kasacji nie ma mowy, że wpływ ten należy do kategorii istotnych w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. Ocena ta wynika z prostego już tylko porównania obu kasacji. Choć każdy z obrońców skarżył wyrok Sądu I instancji w całości i dążył do zmiany tego wyroku i uniewinnienia oskarżonego lub do wydania orzeczenia kasatoryjnego, to sformułowane w każdej z tych kasacji zarzuty i ich argumentacja różniły się. W zupełnie innym ujęciu przedstawiały zagadnienia związane ze sposobem przeprowadzenia przez Sąd I instancji oceny materiału dowodowego i poczynionych ustaleń faktycznych, które to zagadnienia, zdaniem każdego z obrońców, powinny podlegać drugoinstancyjnej kontroli. Dopiero zatem całościowe odniesienie się Sądu Apelacyjnego do obu środków odwoławczych, po dokonaniu wcześniej wspomnianej ich analizy, stwarzało należyłą perspektywę oceny przez obronę stanowiska tego Sądu i ewentualności oraz potencjalnego sposobu zaskarżenia wyroku w drodze kasacji.

Z powyższych powodów zaskarżony kasacją wyrok podlegał uchyleniu w celu skorygowania postępowania odwoławczego z uwzględnieniem przedstawionych ocen prawnych (art. 518 k.p.k. w zw. z art. 442 § 3 k.p.k.), w sposób wolny od omówionej wady. Pociąga to za sobą stwierdzenie, że rozpoznanie pozostałych zarzutów podniesionych w rozważanej kasacji jest przedwczesne (art. 518 k.p.k. w zw. z art. 436 k.p.k.). Jedynie na marginesie można zauważyć, że zarzut z pkt. 4 kasacji, dotyczący niedostatecznej kontroli kwestii ustalenia tylko jednej osoby pokrzywdzonej przestępstwem budzi wątpliwości z punktu widzenia *gravamen* (art. 518 k.p.k. w zw. z art. 425 § 3 k.p.k.), a w każdym razie interesu oskarżonego nie starano się wykazać.

Kierując się przedstawionym powodami, Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.

r.g.